

„Czy brak w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 558, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2024 r. poz. 593, z późn. zm.) przepisów regulujących kwestie mandatu członków rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, przy jednoczesnym uregulowaniu w art. 8² ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 558, z późn. zm.) maksymalnego okresu trwania kadencji rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowych, upoważnia do uregulowania wskazanego zagadnienia mandatu w statutach spółdzielni mieszkaniowych, w tym również w taki sposób, że wygaśnięcie mandatu powiązane zostanie z jakimś zdarzeniem występującym po upływie okresu kadencji rady, czy też należy uznać, że mandat członka rady nadzorczej wygasa z chwilą upływu kadencji tej rady?”

Przedkładane do oceny Sądu Najwyższego zagadnienie zrodziło się na gruncie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi sprawy w przedmiocie wykreślenia z urzędu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wszystkich członków rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej w związku z upływem kadencji tego organu w dniu 9 grudnia 2025 r.

W dniu 19.12.2025 roku wszczęto z urzędu postępowanie o zmianę danych w rejestrze przedsiębiorców w stosunku do podmiotu wpisanego pod numerem 0000535679.

Postanowieniem z dnia 27.01.2026 roku referendarz sądowy orzekł o wykreśleniu z rejestru przedsiębiorców członków rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, wobec uznania, że kadencja rady nadzorczej, której członkowie zostali powołani w dniu 9.12.2022 roku, upłynęła w dniu 9.12.2025 roku.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

W dniu 9.12.2022 roku do rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi na kadencję w latach 2022 – 2025 powołano Bartosza Kowalskiego,

Michała Sobczaka, Pawła Zielińskiego, Joannę Ostrowską, Jolantę Danik, Piotra Ubysza i Tomasza Urbańskiego.

W dniu 14.06.2025 roku do rady nadzorczej uczestnika powołano ponadto Karola Binkiewicza dla obsadzenia wakatu w składzie rady nadzorczej kadencji 2022 – 2025.

W dniu 14.06.2025 roku do rady nadzorczej uczestnika powołano ponadto Agnieszkę Kubiak i Anetę Szymańską dla obsadzenia dwóch wakatów w składzie rady nadzorczej kadencji 2022 – 2025.

W § 66 ust. 2 statutu uczestnika przyjęto, że kadencja rady nadzorczej trwa 3 lata od dnia walnego zgromadzenia, na którym rada nadzorcza została wybrana do dnia wyboru przez walne zgromadzenie rady nadzorczej kolejnej kadencji.

Z kolei w § 66 ust. 4 statutu uczestnika zastrzeżono, że mandat członka zarządu wygasa z dniem wyboru przez walne zgromadzenie rady nadzorczej na kolejną kadencję.

Rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Rejestrowy doszedł do przekonania, że *„brak regulacji ustawowej odnoszącej się do mandatu członków rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowych, nie uzasadnia uznania, że podmioty te uzyskały swobodę w kształtowaniu tej kwestii w ramach statutów, a jedynie daje podstawę do przyjęcia, że mandat członka organu tego podmiotu – rozumiany jako uprawnienie do sprawowania funkcji w organie – nierozzerwalnie łączy się z się z okresem sprawowania kadencji. Pozostawienie spółdzielniom mieszkaniowym swobody regulacyjnej w zakresie oznaczania końca mandatu członków rady nadzorczej, mogłoby bowiem posłużyć do omijania regulacji art. 8² ust. 4 usm”*. W orzecznictwie daje się jednak zauważyć również odmienne stanowisko, w myśl którego brak jest przeszkód do zamieszczenia w statucie spółdzielni zapisów regulujących kwestię wygaśnięcia mandatu członków rad nadzorczych w innym terminie niż upływ kadencji organu. W wyroku z dnia 9 lutego 2018 roku, sygn. akt I C 1378/17, Sąd Okręgowy w Szczecinie, analizując zapis statutu zbliżony do brzmienia § 66 ust. 4 Statutu ocenianego w niniejszej sprawie, wskazał, że *„Treść § 32 statutu stanowi, że mandat członka Rady Nadzorczej wygasa po upływie kadencji, na którą został wybrany, jednakże nie wcześniej niż w dniu wyboru nowej Rady Nadzorczej*.

Takie obostrzenie z kolei gwarantuje uniknięcie sytuacji, w której spółdzielnia funkcjonowałaby czasowo bez organu wymaganego ustawą”. Stanowisko to nie zostało zakwestionowane przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpatrujący apelację od orzeczenia jak wyżej, w wyroku z dnia 25 czerwca 2018 r. I ACa 225/18. Jeszcze szerszą argumentację w diskutowanym temacie zaproponował Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie w wyroku z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 542/14; podniósł mianowicie, że „Jednocześnie sformułowanie, że kadencja trwa do zebrania przedstawicieli, które dokona wyboru rady na następną kadencję pozwala wyciągnąć wniosek, iż w rzeczywistości chodzi tu o okres ważności mandatu, czyli uprawnienia i umocowania do sprawowania funkcji piastuna organu spółdzielni, albowiem to pojęcie jest pojęciem różnym od pojęcia kadencji. W tym zakresie zastosowanie znajdą w drodze analogii przepisy dotyczące działania organu nadzorczego w spółkach prawa handlowego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego mandat należy rozumieć, jako uprawnienie do sprawowania funkcji piastuna organu osoby prawnej spółki. Zawsze więc, gdy danej osobie przysługuje mandat oznacza to, że może ona być uważana za członka zarządu i dokonywać za spółkę wszystkie czynności, do których członek zarządu uprawnia ustawa i statut lub umowa spółki. Czym innym jest natomiast kadencja, która oznacza okres, na jaki osoba zostaje powołana do pełnienia funkcji w zarządzie (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 10 listopada 2006 r. w sprawie I CSK 246/2006). Okresy trwania kadencji i mandatu mogą, ale nie muszą się pokrywać. Niewątpliwie może istnieć przejściowo sytuacja, gdy członek zarządu już po upływie jego kadencji nadal posiada mandat do pełnienia tej funkcji. Kadencja członka rady nadzorczej spółki akcyjnej nie może być na przykład dłuższa niż 5 lat w myśl art. 386 § 1 k.s.h.”. Dla odmiany, w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji wyraził przekonanie, że „Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie regulacji odnoszącej się do mandatu członków rady nadzorczej i relacji pomiędzy okresem mandatu i kadencji organu, tak jak uczynił to chociażby na gruncie art. 202 § 1-6 ksh odnośnie do mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, co w dalszej kolejności, zdaniem Sądu, rodzi potrzebę uznania, że mandat członka organu tego podmiotu – rozumiany jako uprawnienie do

sprawowania funkcji w organie – nierozzerwalnie łączy się z się z okresem sprawowania kadencji.

Bezdyskusyjnie oba przywołane stanowiska wzajemnie się wykluczają. Wypada zauważyć, że pomimo uwagi sformułowanej przez Sąd I instancji orzekający w niniejszej sprawie, funkcjonowanie pojęcia „mandatu” również w odniesieniu do funkcji sprawowanej przez członków rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej zdaje się nie budzić większych wątpliwości ani w literaturze (np. D. Bierecki, P. Pałka, Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, wyd. 1, 2025, B. Lackoroński (red.), Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, wyd. 7, 2023, Bończak-Kucharczyk Ewa, Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz, wyd. IV. WKP 2018), ani w orzecznictwie (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 r. V CSK 70/18; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 września 2015 r. I ACa 747/15; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2013 r. II CSK 716/12; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 czerwca 2012 r. I ACa 296/12; Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2009 r. K 64/07), pomimo braku jakiegokolwiek regulacji w tym zakresie w ustawach spółdzielczych. Dodać należy, że powszechną praktyką statutową spółdzielni mieszkaniowych, która nie spotyka się z negatywną reakcją sądów rejestrowych, jest umieszczanie w statutach zapisów regulujących kwestie mandatów członków rad nadzorczych, w tym momentu ich wygasania; przykładem takiej sytuacji jest statut spółdzielni, której dotyczy tocząca się sprawa. Rozstrzygnięcia wymaga zatem czy brak uregulowania momentu wygaśnięcia mandatu w ustawach spółdzielczych w relacji do długości kadencji, nakazuje uznać, że mandat wygasa z chwilą upływu kadencji, czy może spółdzielnia mieszkaniowa ma prawo uregulować to zagadnienie odrębnie w statucie.

Na gruncie tak postawionego problemu należy w pierwszym rzędzie zaznaczyć, że żadna z ustaw spółdzielczych nie zawiera, co zresztą zasygnalizowano wyżej, jakiegokolwiek przepisu, który wskazywałby na zbieżność chwili wygaśnięcia mandatu i końca kadencji rady nadzorczej.

Artykuł 45 § 4 Prawa Spółdzielczego stanowi, że kadencję rady nadzorczej określa statut spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 8² ust. 4 usm. Komentowany przepis art. 8² ust. 4

usm, w porównaniu z ogólną ustawą spółdzielczą, narzuca statutom spółdzielni mieszkaniowych ramy odnoszące się do czasu kadencji rady nadzorczej w tej spółdzielni, ponieważ kadencja rady nadzorczej nie może trwać dłużej niż 3 lata; może zatem trwać 3 lata lub krócej niż 3 lata. Z art. 45 § 4 Prawa Spółdzielczego wynika zaś, że spółdzielnia mieszkaniowa musi ten czas kadencji wprowadzić do statutu, gdyż wciąż obowiązuje nakaz, by kadencję rady nadzorczej (nie dłuższą niż 3 lata) określał statut. Artykuł 8² ust. 4 usm nie modyfikuje również obowiązywania art. 45 § 5 Prawa Spółdzielczego.

W istocie zatem zawartość materii statutowej określają w tym wypadku przepisy ustawy – Prawo spółdzielcze, wymagając przy tym uwzględnienia ograniczeń wynikających z ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Rozstrzygając o charakterze prawnym statutu i przedmiocie jego regulacji nie można w konsekwencji pominąć art. 5 prawa spółdzielczego. Wymienia on postanowienia, które powinien obligatoryjnie określać każdy statut (art. 5 § 1 pkt 1-8) a nadto stanowi, że statut powinien zawierać postanowienia, których wprowadzenia wymagają przepisy ustawy oraz może zawierać inne postanowienia. Statut może zatem konkretyzować i w niezbędnym zakresie indywidualizować podstawy prawne działalności spółdzielni respektując bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy. Spółdzielnia prowadzi działalność na podstawie ustawy - prawo spółdzielcze innych ustaw oraz zarejestrowanego statutu. Jest to wyraz dążenia prawodawcy, aby statut będący najważniejszym aktem wewnętrznego prawa spółdzielczego był dostosowany do warunków i potrzeb każdej społeczności spółdzielczej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r. II CSK 331/06).

Przepis art. 5 § 1 prawa spółdzielczego zawiera wyczerpujące wyszczególnienie elementów statutu spółdzielni, obejmujących jego konieczną treść. Ponadto, zgodnie z art. 5 § 2, inne przepisy prawa spółdzielczego mogą nakazywać spółdzielni uregulowanie w statucie jakiegoś zagadnienia, bądź stwarzać powinność wyboru jednego z wariantów, bądź uprawniać tylko do uregulowania jakiegoś zagadnienia. Ponadto w statucie mogą być zamieszczone inne postanowienia (art. 5 § 2 in fine), które nie mogą naruszać bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Chodzi tu o kształtowanie swoistych dla danego typu, czy rodzaju spółdzielni praw i obowiązków członkowskich, ponieważ

ustawa ogranicza się do unormowania podstawowych praw i obowiązków dotyczących w sposób jednakowy wszystkich spółdzielni.

Zasada swobody kształtowania treści statutu przez spółdzielnię, wynikająca z samorządności spółdzielni, jest ograniczona przez przepisy bezwzględnie obowiązujące (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r. III CSK 79/15). Zgodnie z art. 5 § 1 pkt 7 prawa spółdzielczego ustawodawca przekazał do decyzji członków spółdzielni, wyrażonej w postanowieniach statutu, określenie zasad i trybu wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni. Pozostawił także tej regulacji określenie kadencji rady nadzorczej (art. 45 § 4), z wyraźnym ograniczeniem tego postanowienia przez przepis art. 8² ust. 4 usm, składu i liczby członków zarządu, trybu ich powołania i odwołania w razie nie udzielenia absolutorium (art. 49 § 1, 2 i 4). Zawarcie w statucie regulacji w przedmiocie mandatu członków rady nadzorczej wydaje się zatem nie tylko dopuszczalne, lecz stanowi wypełnienie obowiązku ustawowego. Określenie w statucie szczegółowych zasad i warunków mandatu członka rady nadzorczej, zdaje się ponadto również dopuszczalne, jako mieszczące się w uprawnieniach, o których mowa w art. 5 § 2 prawa spółdzielczego. Członkowie spółdzielni mają bowiem prawo zawrzeć w statucie takie postanowienia, które zabezpieczą ich i spółdzielnię przed czasowym brakiem organu (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2018 r. I ACa 225/18; podobnie: wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt II C 628/14). Takie rozwiązanie mieści się w przewidzianym ustawowo zakresie swobody członków spółdzielni decydowania o zasadach i trybie wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni i jest wyrazem samorządności spółdzielni. Nie można pozbawić członków spółdzielni, którzy przez udział w jej organach decydują o działalności spółdzielni i swoich uprawnieniach oraz interesach, możliwości statutowego oznaczenia mandatu członków jej organów (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r. I CK 445/04). Konstytucyjna wolność zrzeszania obejmuje także prawo spółdzielców do swobodnego określenia struktury władz zrzeszenia. Zgodnie z przepisem art. 5 § 1 pkt 7 ustawy z 1982 r. Prawo spółdzielcze ustawodawca przekazał do decyzji członków spółdzielni, wyrażonej w postanowieniach statutu, określenie zasad i trybu

wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2022 r. V ACa 177/21).

W świetle przytoczonych uwag wydaje się, że ustawodawca nie ograniczył swobody spółdzielni w regulowaniu materii statutowej w obszarach, których nie wypełniają normy ustawowe. Takim obszarem są rozwiązania związane z mandatem członków rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych. Oczywiście taka reglamentacja statutowa nie powinna naruszać idei kadencyjności poprzez umożliwienie funkcjonowania członkom rady nadzorczej po upływie kadencji w sposób dowolny; każdorazowo wskazana możliwość winna uwzględniać interesy spółdzielni i zabezpieczać uprawnienia jej członków. Jednocześnie jednak umożliwienie pełnienia mandatu członkom rady nadzorczej po upływie kadencji tego organu, do momentu wyboru członków nowej rady, w istocie zabezpiecza spółdzielnię przed sytuacją braku organu nadzorczego. Trudno dostrzec sprzeczność między takim rozwiązaniem a przepisami ustawy.

Nie bez znaczenia również z perspektywy analizowanej materii pozostaje kwestia weryfikacji statutu oraz jego zmian na etapie ich rejestracji. Do oceny statutu spółdzielni, zarówno dołączanego do wniosku o zarejestrowanie spółdzielni jak i do wniosku dotyczącego zmiany statutu, mają zastosowanie przepisy regulujące postępowanie rejestrowe. Zakres kognicji sądu wyznacza zatem art. 23 u.KRS, stanowiący, że badanie wniosku o wpis do Rejestru obejmuje zgodność pod względem formy i treści z przepisami prawa dołączonych do niego dokumentów (ust.1), prawdziwość wskazanych danych w zakresie określonym w art. 35 pkt 1 i 2 oraz art. 38 pkt 1 lit. h (ust. 2), a w pozostałym zakresie jedynie w wypadku powzięcia uzasadnionych wątpliwości - zgodność zgłoszonych danych ze stanem rzeczywistym (ust. 2). Obejmuje ona zatem, obok kontroli formalnej i merytorycznej dokumentów, także dalsze kwestie, niemniej wynikająca z powołanego przepisu kompetencja sądu dotyczy wyłącznie postępowania wszczętego na skutek wniosku o zarejestrowanie spółdzielni albo o wpisanie następczych zmian jej statutu. Zmiana statutu spółdzielni, staje się skuteczna z chwilą jej wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 12a § 1 i 3 pr.sp.). Pozytywny wynik oceny,

potwierdzony dokonaniem prawomocnego wpisu, poświadcza legalność uchwalenia oraz zgodność z prawem złożonego statutu (Uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 r., III CZP 90/17). Jakkolwiek zatem zgodność statutu z przepisami prawa stanowi niezbędną przesłankę wpisania spółdzielni do rejestru i ujawnienia w nim dalszych zmian statutu Sąd Najwyższy opowiada się przeciwko rozszerzającej wykładni art. 24 ust. 1 u.KRS i dopuszczeniu ponownej następczej kontroli statutu, jeżeli wpis już nastąpił, a jego podstawa we właściwym postępowaniu rejestrowym nie została zakwestionowana.

Przyjęcie w tej sytuacji stanowiska, w myśl którego mandat członków rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych nie powinien być w istocie przedmiotem odrębnej regulacji statutowej, stworzy poważne problemy w funkcjonowaniu tych podmiotów. W takim wypadku powstanie bowiem wątpliwość co do czynności podejmowanych przez członków rad nadzorczych w okresach po upływie kadencji, na podstawie zapisów statutowych wskazujących na wydłużenie mandatów. Nadto zaś pojawi się pilna potrzeba zmiany omawianych regulacji.

Ponieważ opisywany problem nie znalazł szerszego wyjaśnienia w dotychczasowej praktyce orzeczniczej, zaś jego wyjaśnienie nabiera istotnego znaczenia z punktu widzenia funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych, zasadne wydaje się zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w przedstawionej kwestii.